

## UZASADNIENIE

**S. S. (1)** został oskarżony o to, że:

I. w dniu 23 kwietnia 2016 roku w miejscowości G., woj. (...) działając z bezpośrednim zamiarem usiłował pozbawić życia M. Z. (1) w ten sposób, że uderzył go metalową częścią siekiery w głowę powodując obrażenia ciała w postaci rany tłuczonej okolicy czołowej prawej o wymiarach 2x1 cm, podbiegnięcia krwawego prawego policzka o wymiarach 8x5 cm oraz w jego obrębie otarcia naskórka o wymiarach 1x1 cm i 1x0,5 cm, podbiegnięcia krwawego w okolicy czołowej o wymiarach 5x6 cm, dwóch ran ciętych grzbietowej powierzchni paliczka środkowego palca 3 i 4 dłoni prawej o wymiarach odpowiednio 1,5 cm i 1 cm, otarcia naskórka po stronie tylnobocznej łokcia prawego o wymiarach 1,2x1,5 cm oraz otarcia policzka lewego o wymiarach 5x2 mm i 5x3 mm, które skutkowały naruszeniem czynności narządu ciała lub rozstrojem zdrowia na czas trwający nie dłużej niż 7 dni, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na podjęte przez pokrzywdzonego czynności obronne

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

II. w dniu 19 lutego 2016 roku w miejscowości G., woj. (...) używał przemocy wobec A. P. (1) w ten sposób, że uderzył go pięścią w twarz oraz dwukrotnie kopnął w okolice prawego kolana, w celu wywarcia na niego wpływu jako świadka w toczącym się przed Sądem Rejonowym w Opolu Lubelskim postępowaniu o sygn. akt II K 748/15

tj. o przestępstwo z art. 245 kk

III. w dniu 19 lutego 2016 roku w miejscowości G., woj. (...) używał przemocy wobec D. B. (1) w ten sposób, że uderzył go dwukrotnie ręką w twarz, w celu wywarcia na niego wpływu jako świadka w toczącym się przed Sądem Rejonowym w Opolu Lubelskim postępowaniu o sygn. akt II K 748/15

tj. o przestępstwo z art. 245 kk

IV. w dniu 19 lutego 2016 roku w miejscowości G., woj. (...) naruszył nietykalność cielesną S. B. (1) w ten sposób, że dusił go trzymając rękoma za szyję oraz chwycił go i ciągnął za wąsy, a nadto przewrócił i kopał po ciele

tj. o czyn z art. 217 § 1 kk

V. w marcu 2016 roku daty bliżej nieustalonej w miejscowości G., woj. (...) uszkodził roletę antywłamaniową budynku sklepu spożywczego w ten sposób, że kopnął w nią kilkukrotnie powodując uszkodzenia lewej i prawej prowadnicy oraz listwy pancerza na wysokości około 50 cm, czym spowodował straty o łącznej wartości 677,58 zł na szkodę D. S.

tj. o czyn z art. 288 § 1 kk

VI. w dniu 30 marca 2016 roku w miejscowości G., woj. (...) groził I. S. (1) pozbawieniem życia lub uszkodzeniem ciała w celu wywarcia na nią wpływu jako świadka w toczącym się przed Sądem Rejonowym w Opolu Lubelskim postępowaniu o sygn. akt II K 748/15

tj. o czyn z art. 245 kk

VII. w dniu 30 marca 2016 roku w miejscowości G., woj. (...) groził M. Z. (1) pozbawieniem życia, przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk

VIII. w dniu 30 marca 2016 roku w miejscowości G., woj. (...), używał przemocy wobec K. C. (1) w ten sposób, że uderzył go pięścią w głowę oraz kopnął w okolice żeber, w celu wywarcia na niego wpływu jako świadka w toczącym

się przed Sądem Rejonowym w Opolu Lubelskim postępowaniu o sygn. akt II K 748/15, czym spowodował u niego obrażenia ciała w postaci podbiegnięcia krwawego na klatce piersiowej, które skutkowały naruszeniem czynności narządu ciała lub rozstrojem zdrowia na czas trwający nie dłużej niż 7 dni

tj. o czyn z art. 245 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

IX. w dniu 23 kwietnia 2016 roku w miejscowości G., woj. (...) groził M. Z. (1) pozbawieniem życia, przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk

X. w dniu 23 kwietnia 2016 roku w miejscowości G., woj. (...) naruszył nietykalność cielesną M. Z. (1) w ten sposób, że uderzył go ręką w tył głowy

tj. o czyn z art. 217 § 1 kk

XI. w dniu 23 kwietnia 2016 roku w miejscowości G., woj. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości prowadził w ruchu lądowym ciągnik rolniczy marki U. (...) o numerze rejestracyjnym (...)

tj. o czyn z art. 178a § 1 kk.

### **Po przeprowadzeniu rozprawy Sąd Okręgowy w Lublinie ustalił następujący stan faktyczny.**

S. S. (1) ma 29 lat. Zamieszkuje wraz z matką W. A. we wsi G. położonej w gminie O.. Posiada wykształcenie niepełne podstawowe, nie ma wyuczonego zawodu. Jest kawalerem, nie ma dzieci. Utrzymuje się z renty w wysokości 640 zł miesięcznie. Nigdy nie pracował zawodowo. Nie posiada majątku. Jest dotknięty upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim z zaburzeniami zachowania, a nadto jest uzależniony od alkoholu. W okresie od 14 kwietnia 2003 r. do 11 stycznia 2011 r. był z powodu swojego uzależnienia trzynastokrotnie hospitalizowany w Szpitalu (...) w L.. Po spożyciu nadmiernej ilości alkoholu zazwyczaj wybuchał agresją słowną i fizyczną, którą kierował do przypadkowo napotkanych mieszkańców wsi bądź przedmiotów znajdujących się w jego otoczeniu, np. ciskał o ziemię swoim rowerem. Niejednokrotnie stwarzał też zagrożenie dla uczestników ruchu drogowego brawurowo jeżdżąc przez wieś rowerem bądź prowadząc ciągnik. Zachowanie S. S. (1) wzbudzało u mieszkańcach wsi powszechne zaniepokojenie i obawy o własne bezpieczeństwo.

Co najmniej od 2014 r. S. S. (1) był negatywnie nastawiony wobec innego mieszkańca ww. wsi M. Z. (1). W dniu 27 lipca 2015 r. zadał wymienionemu cios nożem w okolice lewej skroni, czym spowodował u M. Z. (1) ranę ciętą skutkującą naruszeniem czynności narządu ciała i rozstrojem zdrowia na czas poniżej 7 dni. Nadto tego samego dnia groził M. Z. (1) pozbawieniem życia, które to groźby wzbudziły u wymienionego uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione.

Aktem oskarżenia z dnia 9 listopada 2015 r. prokurator Prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim oskarżył S. S. (1) o popełnienie ww. występków. Prokurator wnosząc w akcie oskarżenia o przesłuchanie świadków wymienił oprócz pokrzywdzonego M. Z. (1) i W. A. również: A. P. (1), M. B., D. S., K. C. (1), D. B. (1) i I. S. (1). W dniu 16 lutego 2016 r. S. S. (1) otrzymał odpis ww. aktu oskarżenia wraz z wezwaniem na rozprawę w dn. 16 marca 2016 r. mającą się odbyć przed Sądem Rejonowym w Opolu Lubelskim w sprawie II K 784/15 (zeznania świadka M. Z. (1) – k. 445v, 446v; zeznania świadka G. P. – k. 505-505v; zeznania świadka D. S. – k. 447v, 448; zeznania świadka D. B. (1) – k. 87, 449; zeznania świadka K. C. (1) – k. 103v, 451v; zeznania świadka A. S. – k. 100v-102, ujawnione k. 569v; zeznania świadka I. D. – k. 110v, ujawnione k. 569v; zeznania świadka B. P. – k. 111v, ujawnione k. 570; dane osobopoznawcze – k. 336, 443v; wywiad środowiskowy – k. 280-281; odpis aktu oskarżenia w sprawie II K 784/15 – k. 479-480; kopia dowodu doręczenia S. S. odpisu aktu oskarżenia – k. 481; odpis wyroku w sprawie II K 748/15 – k. 197; opinia biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii wraz z ustną opinią uzupełniającą – k. 247-262, 324-331, 567v-568v)

(odnośnie czynu z pkt III aktu oskarżenia)

W dniu 19 lutego 2016 r. D. B. (1) wracając z zakupów w O. zatrzymał się pod sklepem w G.. Spotkał tam innych mieszkańców wsi: A. P. (1), K. C. (1) oraz swego brata S. B. (1). Wdał się z nimi w rozmowę. Gdy wymienieni stali pod sklepem i rozmawiali podjechał ku nim na rowerze S. S. (1) i natychmiast, nie wypowiadając żadnych słów, uderzył D. B. (1) dwukrotnie ręką w twarz. Wypowiedział następnie do D. B. (1) słowa „jakim jesteś świadkiem”. D. B. (1) odszedł na bok i na polecenie brata udał się do domu. S. S. (1) krzyknął wówczas za nim, że wcześniej czy później go „dorwie”, a następnie wszedł do sklepu (zeznania świadka D. B. (1) – k. 87-90 do słów „... boi się S..”, 448v-449; zeznania świadka S. B. (1) – k. 149v, 449v-450; zeznania świadka K. C. (1) – k. 451v).

(odnośnie czynu z pkt II aktu oskarżenia)

Gdy S. S. (1) przebywał w sklepie, K. C. (1) pożegnał się z A. P. (1) i S. B. (1) i poszedł do domu. Dwaj pozostali nadal stali pod sklepem. Kiedy S. S. (1) wyszedł na zewnątrz i ich zauważył, podszedł do A. P. (1), po czym uderzył go dwukrotnie otwartą dłońią w szyję, a następnie dwa razy kopnął w prawe kolano. Zwrócił się przy tym do niego słowami „jaki z ciebie świadek” i zagroził, że zabije wszystkich świadków. A. P. (1) odepchnął S. S. (1) i wbiegł na pobliskie podwórze, skąd skierował się do swego domu (zeznania świadka A. P. (1) – k. 452; zeznania świadka S. B. (1) – k. 149v, 449v)

(odnośnie czynu z pkt IV aktu oskarżenia)

Gdy A. P. (1) uciekł spod sklepu (...) podszedł do S. B. (1) i zaczął ciągnąć go za wydatne wąsy. Powiedział, że to za jego brata D., który złożył przeciwko niemu zeznania. S. B. (1) zaczął uciekać, lecz S. S. (1) dogonił go i przewrócił na ziemię. Następnie kopnął go kilkukrotnie w tułów. Zajście to obserwował C. L., który widząc S. S. (1) bijącego S. B. (1) krzyknął do niego. S. S. (1) słysząc wymienionego, przestał kopać S. B. (1) i odszedł (zeznania świadka S. B. (1) – k. 149v, 449v-450; zeznania świadka D. B. (1) – k. 88, 449; zeznania świadka C. L. – k. 507v).

(odnośnie czynu z pkt V aktu oskarżenia)

W nieustalonym dniu w marcu 2016 r. S. S. (1) jechał rowerem do sklepu znajdującego się w G.. Właścicielka sklepu (...) zauważyła nadjeżdżającego S. S. (1) i z obawy przed nim zamknęła drzwi wejściowe oraz opuściła roletę antywłamaniową. Wymieniony podjechał pod sklep i widząc, że jest on zamknięty zaczął kopać w roletę antywłamaniową powodując rozerwanie żaluzji oraz odkształcenie prowadnic, uniemożliwiając tym samym jej podnoszenie i opuszczanie. W tym czasie w pobliżu sklepu przejeżdżała samochodem mieszkanka wsi D. K. (1). Zatrzymała się i zwróciła S. S. (1) uwagę na jego zachowanie. W reakcji na jej słowa S. S. (1) podszedł do auta i kopnął w nie. D. K. (1) szybko odjechała, a wymieniony dwukrotnie cisnął swoim rowerem o ziemię, po czym wsiadł na niego i pojechał do domu. Straty wynikające ze zniszczenia rolety wraz z poniesionymi przez D. S. kosztami jej montażu wyniosły 677,58 zł (zeznania świadka D. S. – k. 447v-448v; zeznania świadka G. P. – k. 505v; zeznania świadka K. C. (1) – k. 104, 451v; zeznania świadka D. K. (1) – k. 113v, 506v-507; protokół oględzin rolety wraz z materiałem poglądowym – k. 73, 181-181a; pisemna opinia biegłego z zakresu wyceny ruchomości – k. 291-295)

W dniu 16 marca 2016 r. S. S. (1) nie stawił się na rozprawie przed Sądem Rejonowym w Opolu Lubelskim usprawiedliwiając się złym stanem zdrowia. Z tego powodu rozprawę odroczone do dnia 4 maja 2016 r. wzywając na ten termin wszystkich świadków wymienionych w akcie oskarżenia celem ich przesłuchania (kopia protokołu rozprawy z dn. 16.03.2016 r. – k. 482)

(odnośnie czynu z pkt VII aktu oskarżenia)

W dniu 30 marca 2016 r. po godz. 12:00 w południe M. Z. (1) przyjechał skuterem do sklepu w G., aby kupić znicze z uwagi na odbywający się w tym dniu pogrzeb jego brata Z. Z.. Przed sklepem spotkał K. C. (1). Sklep był zamknięty, więc M. Z. (1) zgodnie z przyjętym zwyczajem zadzwonił do znajdującego się w tym samym obejściu domu właścicielki D. S., aby wyszła i go obsłużyła. W tym czasie pod sklepem pojawił się S. S. (1). D. S. słysząc dzwonek podeszła do drzwi, lecz widząc w pobliżu S. S. (1) nie wyszła na zewnątrz. S. S. (1) podszedł natomiast do M. Z. (1) i zaczął wyzywać go wulgarnymi słowami. M. Z. (1) z obawy przed wymienionym wsiadł na skuter. S. S. (1) widząc, że M. Z. (1) chce

odjechać powiedział do niego „i tak cię zabiję” (zeznania świadka M. Z. (1) – k. 445v; zeznania świadka I. S. (1) – k. 97 od słów „Było wiele zachowań ...” do słów „... Z. musiał odjechać” na k. 98, 451; zeznania świadka K. C. (1) – k. 452).

(odnośnie czynu z pkt VIII aktu oskarżenia)

Gdy M. Z. (1) odjechał S. S. (1) zwrócił się do stojącego nadal pod sklepem (...) i poprosił go o 2 zł. Gdy wymieniony odmówił S. S. (1) wypowiedział w jego kierunku słowa „jakim ty jesteś świadkiem”, po czym uderzył go pięścią w głowę. K. C. (1) przewrócił się na ziemię. S. S. (1) kopnął go wówczas w tułów w okolice żeber, powodując podbiegnięcie krwawe na klatce piersiowej, skutkujące naruszeniem czynności narządu ciała na czas nie dłuższy niż 7 dni (zeznania świadka K. C. (1) – k. 103v, 451v; zeznania świadka A. J. – k. 60v, 504v-505; zeznania świadka B. C. – k. 505v; zeznania świadka I. S. (1) – k. 97v od słów „S. był w nerwach...” do słów „...Z. musiał odjechać” na k. 97v, 450v-451; zeznania świadka A. P. (1) – k. 452-452v; opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej T. I. – k. 285)

(odnośnie czynu z pkt VI aktu oskarżenia)

W tym samym dniu S. S. (1) w rozmowie z I. S. (1) zagroził, że jej „nie podaruje”, że jej „pokaże”, jeżeli złoży przeciwko niemu zeznania. I. S. (1) odebrała te groźby jako realne zagrożenie dla jej życia i zdrowia (zeznania świadka I. S. (1) – k. 98 od słów „Po tym zdarzeniu z Z...” do słów „...zeznała na policję”, 189av, 450v-451; zeznania świadka D. S. – k. 191av, 448v).

(odnośnie czynu z pkt IX i X aktu oskarżenia)

W dniu 23 kwietnia 2016 r. ok. godz. 17:00 M. Z. (1) udał się do sklepu położonego w G.. Przed sklepem spotkał K. C. (1). Gdy wymienieni ze sobą rozmawiali na rowerze nadjechał S. S. (1). Podbiegł do nich. Uderzył M. Z. (1) w tył głowy i złapał go za szyję. K. C. (1) próbował ich rozdzielić. W tym czasie w pobliżu sklepu przebywał również mężczyzna o nieustalonych personaliach, który widząc zachowanie S. S. (1) podbiegł do niego, odciągnął go od M. Z. (1) i przewrócił na ziemię. S. S. (1) powiedział wtedy do M. Z. (1), że i tak go zabije, po czym uciekł w kierunku swojego domu. M. Z. (1) udał się natomiast do sklepu i zrobił zakupy. Obawiając się, że S. S. (1) może spełnić swe groźby, postanowił wrócić do domu okrężną drogą omijając dom agresora (zeznania świadka M. Z. (1) – k. 444v, 446; zeznania świadka A. W. (1) – k. 504-504v; zeznania świadka D. S. – k. 447v; zeznania świadka I. S. (1) – k. 450; zeznania świadka K. C. (1) – k. 103v, 451v; zeznania świadka S. B. (1) – k. 149v, 449v).

(odnośnie czynu z pkt I aktu oskarżenia)

W tym samym czasie gdy M. Z. (1) zrobił zakupy i wyszedł ze sklepu, S. S. (1) wrócił do swojego gospodarstwa i zabrał z niego ciągnik rolniczy marki U. (...). Przyjechał w pobliże sklepu szukając M. Z. (1). Gdy spostrzegł, że wymieniony już stamtąd odszedł, pojechał w kierunku Z.. S. S. (1) dogonił M. Z. (1) w pobliżu skupu owoców. Zatrzymał pojazd na drodze, wysiadł i wyjął siekiere znajdującą się w ciągniku. M. Z. (1) zauważył S. S. (1), przystanął i odwrócił się w jego stronę. Widząc, że wymieniony trzyma siekiere zaczął uciekać przez plac skupowy. Z powodu dawnego urazu nogi nie był jednak w stanie oddalić się od napastnika. S. S. (1) pobiegł za M. Z. (1) krzycząc, że go zabije. M. Z. (1) w trakcie ucieczki odwracał głowę w jego kierunku. Gdy S. S. (1) zbliżył się do M. Z. (1) będąc jeszcze w biegu podjął próbę zadania mu ciosu siekiere. M. Z. (1) wiedząc, że nie zdoła uciec przed napastnikiem zatrzymał się i odwrócił twarzą w jego stronę. S. S. (1) znajdując się tuż przed nim zamachnął się wówczas w jego kierunku trzymaną oburącz siekiere, wykonując ruch z góry na dół ostrzem skierowanym w stronę M. Z. (1). Wymieniony zasłonił się przed ciosem unosząc nad głowę obie ręce. Odchylił się również do tyłu, skutkiem czego ostrze siekiery dosięgło jego prawej dłoni powodując rany cięte na palcach środkowym i serdecznym. Z powodu wykonanego uniku spadła mu również czapka z głowy. S. S. (1) zadał wtedy kolejny cios, tak jak poprzednio unosząc oburącz siekiere nad głowę M. Z. (1). O. siekiery spadł na uniesioną przez M. Z. (1) prawą rękę, którą zasłonił głowę, powodując otarcie naskórka na prawym łokciu, a następnie dosięgnął jego głowy powodując ranę tłuczoną na prawej skroni. Wymienione obrażenia skutkowały naruszeniem czynności narządu ciała na czas nie przekraczający 7 dni. M. Z. (1) upadł na ziemię czując, że otrzymał cios w łokieć i głowę. S. S. (1) nie zadawał kolejnych ciosów. Wrócił do ciągnika i odjechał. M. Z. (1) zadzwonił wówczas na numer alarmowy policji (częściowo zeznania świadka M. Z. (1) – k. 22 od słów „Ja wziąłem sobie to do serca ...” do słów „...

na czole i twarzy” na k. 23, 444v-445v, 446-447, 508-509; częściowo zeznania świadka D. K. (1) – k. 113v, 506-507, 509; protokół oględzin M. Z. (1) wraz z materiałem poglądowym – k. 17-18, 133-137; protokół oględzin M. Z. (1) wraz z pisemną opinią biegłego M. G. – k. 54-55; pisemna opinia biegłego M. G. wraz z ustną opinią uzupełniającą – k. 223-229, 551v-552; protokół oględzin siekiery wraz z materiałem poglądowym – k. 56-57, k. 138-139)

(odnośnie czynu z pkt XI aktu oskarżenia)

Na miejsce wskazane przez M. Z. (1) udali się funkcjonariusze z KPP w O.. Będąc jeszcze w drodze zauważyli S. S. (1) prowadzącego ciągnik rolniczy U. C-330 o nr rej. (...). Policjanci podjęli próbę zatrzymania włączając sygnały świetlne i dźwiękowe, lecz S. S. (1) nie reagował. Dopiero gdy zjechał z drogi na swoją posesję i zatrzymał ciągnik funkcjonariusze obezwładnili go i zatrzymali. Jeden z nich – A. C. (1) – zauważył na ciągniku siekiere i odrzucił ją na bok, bowiem S. S. (1) wykonał ruch w jej kierunku. S. S. (1) został przebadany na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, które wykazało stężenie w wysokości 1,05 mg/l o godz. 18:09, 0,96 mg/l o godz. 18:28 oraz 0,95 mg/l o godz. 18:30. Następnie przewieziony do K. (zeznania świadka K. K. (1) – k. 502v-503; zeznania świadka A. W. (1) – k. 504; zeznania świadka S. K. – k. 503-503v; zeznania świadka A. C. (1) – k. 552v; protokoły z przebiegu badania trzeźwości – k. 3, 4).

Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim wyrokiem nakazowym z dn. 21 marca 2016 r. wydanym w sprawie II W 1384/15, który uprawomocnił się z dn. 7 kwietnia 2016 r., uznał S. S. (1) za winnego popełnienia m.in. wykroczenia z art. 87 § 1 kw, za który wymierzył mu grzywnę w wysokości 500 zł oraz orzekł na mocy art. 87 § 3 kw środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 6 miesięcy (odpis wyroku w sprawie II W 1384/15 – k. 424-425).

S. S. (1) w czasie wyżej opisanych wydarzeń z lutego, marca i kwietnia 2016 r. miał nieznacznie zmniejszoną zdolność rozpoznania znaczenia swoich czynów oraz pokierowania swoim postępowaniem w stopniu nie wyczerpującym przesłanek z art. 31 § 2 kk. W chwili popełnienia czynów mających miejsce w dniu 23 kwietnia 2016 r. znajdował się w stanie upojenia alkoholowego nie ograniczającego poczytalności (opinia biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii wraz z ustną opinią uzupełniającą – k. 247-262, 324-331, 567v-569).

S. S. (1) był dotychczas trzykrotnie karany sądownie, w tym wyrokiem Sądu Rejonowego w Opolu Lubelskim z dnia 4 maja 2016 r. w sprawie II K 748/15 za czyny z art. 157 § 2 kk i art. 190 § 1 kk popełnione przeciwko M. Z. (1) na karę łączną roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności (dane o karalności – k. 177-178; odpis wyroku w sprawie II K 748/15 – k. 197).

Powyższy stan faktyczny ustalono w oparciu o przytoczone dowody.

\*\*\*

**S. S. (1)** w toku całego postępowania konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzuconych mu czynów, za wyjątkiem prowadzenia ciągnika rolniczego w stanie nietrzeźwości.

Podczas pierwszego przesłuchania w toku śledztwa - po przedstawieniu mu zarzutów opisanych później w pkt I, IX i XI aktu oskarżenia - nie przyznał się do ich popełnienia i podał, że w dniu 23 kwietnia 2016 r. pojechał swoim ciągnikiem do sklepu w G.. Kupił jedno piwo, wrócił do domu i tam je wypił. Zaprzeczył, że tego dnia spotkał M. Z. (1). Wieczorem, gdy wjeżdżał ciągnikiem na swoją posesję, został zatrzymany przez policjantów. Wraciał wówczas ze sklepu spożywczego w Z., gdzie również kupił jedno piwo. Podał, że w chwili zatrzymania był trochę pijany, gdyż wcześniej wypił 3 lub 4 piwa, które otrzymał od ojca po południu na rynku we W.. Wypił je na miejscu i wrócił ciągnikiem z W.. Początkowo zaprzeczył, że miał w ciągniku siekiere. Po chwili przyznał jednak, iż woził ją, „żeby one były tylko nastraszane”. Zaprzeczył, aby miał kogokolwiek uderzyć. Stwierdził zarazem, iż M. Z. (1) sam zrobił sobie krzywdę i bezpodstawnie go oskarża. Podał, że był „tam” M. Z. (1) i jakiś nieznany mu mężczyzna, który pobił go na polecenie M. Z.. Przyznał się następnie, iż widział się z M. Z. 23 kwietnia 2016 r. pod sklepem w G.. Ponownie jednak zaprzeczył, że

go uderzył. Nie krzyczał nic do nich i im nie groził. Pokazał im tylko siekiere, żeby do niego nie podchodzili, ponieważ chcieli go pobić (k. 49-49v).

Podczas posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania również początkowo nie przyznawał się do popełnienia zarzuconych mu czynów. Podał, iż miał na traktorze siekiere, lecz nie uderzył nią M. Z.. Przyznał się następnie do jazdy ciągnikiem w stanie nietrzeźwości (k. 65).

Po przedstawieniu oskarżonemu zarzutu dokonania pozostałych czynów objętych aktem oskarżenia nie przyznał się do ich popełnienia, z wyjątkiem występkę z art. 178a § 1 kk. Nie potwierdził wyjaśnień złożonych w dn. 25 kwietnia 2016 r. i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień (k. 307).

Przed Sądem oskarżony podtrzymał swoje stanowisko procesowe. Przyznał się jedynie do tego, że prowadził traktor znajdując się pod wpływem alkoholu. Podał, że nikomu nie groził, a zarzuty z aktu oskarżenia oparte są na zmyśleniach. Potwierdził wyjaśnienia, które złożył w toku śledztwa. Podał, że „on został uderzony, ale rękami”, a nie siekiere. Ustosunkowując się do zeznań świadków przesłuchanych na rozprawie w dniach 8 września i 7 października 2016 r. podał, że są one fałszywe. Zaprzeczył, że uderzył M. Z. siekiere (k. 443v-444, 453, 508, 509v).

Wyjaśnienia S. S. (1) są wiarygodne jedynie w tej części, w której oskarżony przyznał się do prowadzenia w stanie nietrzeźwości ciągnika rolniczego w ruchu lądowym. W tym zakresie znajdują one poparcie w zeznaniach świadków K. K. (1), S. K. oraz A. C. (1), a nadto w wynikach kontroli stanu trzeźwości oskarżonego.

W pozostałym zakresie wyjaśnienia oskarżonego na wiarę nie zasługują. Są one niespójne, zmienne i niekonsekwentne, a przede wszystkim sprzeczne z wszystkimi pozostałymi dowodami osobowymi, jakie przeprowadzono w toku przewodu sądowego. Wyjaśnienia te koncentrują się w głównej mierze na wydarzeniach z 23 kwietnia 2016 r. Okoliczności podane przez oskarżonego nie znajdują jednak oparcia w zgromadzonym przez Sąd materiale dowodowym, w szczególności w zeznaniach M. Z. (1), jak również innych przesłuchanych świadków (D. K. (1), S. B. (1), D. i I. S. (1), czy też K. C. (1)). Należy zwrócić również uwagę na wewnętrzne sprzeczności w wypowiedziach oskarżonego, w których najpierw zaprzeczał on, aby feralnego dnia widział M. Z., aby następnie przyznać, że spotkał go wówczas pod sklepem. Podobnie oskarżony początkowo zaprzeczał, że woził w ciągniku siekiere. Następnie wycofał się z tego twierdzenia, zastrzegając jednak, iż miał ją przy sobie dla obrony własnej osoby.

Sąd miał też na uwadze, że S. S. (1) w toku procesu konsekwentnie zaprzeczał, że krytycznego dnia uderzył M. Z. siekiere. Depozycjom tym nie sposób jednak dać wiary, gdyż stoją w oczywistej sprzeczności ze zgodnymi co do tej okoliczności zeznaniami M. Z. i D. K.. Uznać ja zatem należy za wyraz przyjętej przez oskarżonego linii obrony.

Dokonując ustaleń faktycznych odnośnie czynów opisanych w pkt I, VII, IX i X aktu oskarżenia Sąd oparł się w głównej mierze na zeznaniach świadka **M. Z. (1)** (k. 22 od słów „Ja wziąłem sobie to do serca...” do słów „...na czole i twarzy” na k. 23, 444v-447, 508-509). Zeznania te z oczywistych względów koncentrują się na przebiegu wydarzeń z 23 kwietnia 2016 r., jako będących kulminacją podejmowanych przez oskarżonego zachowań będących przedmiotem ustaleń i oceny. Sąd obdarzył je wiarą (z wyjątkiem niektórych szczegółów nie znajdujących potwierdzenia w zebranym materiale dowodowy, o których będzie dalej mowa), gdyż co do zasady zeznania świadka są spójne, logiczne i konsekwentne. Podkreślić należy, iż M. Z. (1) starał się jak najwierniej odtworzyć przebieg wydarzeń, w czasie których oskarżony zaatakował go siekiere.

Sąd nie dał jednak wiary zeznaniom świadka w tej części, w której utrzymywał, iż zadane mu obrażenia były wynikiem jednego uderzenia siekiere. W ocenie biegłego M. G. jest to niemożliwe (k. 552). Biegły wykluczył, aby możliwe było w wyniku opisywanego przez pokrzywdzonego uderzenia siekiere jednoczesne zadanie mu ran ciętych na palcach prawej dłoni oraz ran tłuczonych po prawej stronie głowy oraz łokcia. Choć Sąd podzielił stanowisko biegłego, to ewidentna pomyłka M. Z. co do tej okoliczności nie stanowi wystarczającej podstawy do podważenia szczerości depozycji świadka. Sąd dał M. Z. wiarę, iż oskarżony dwukrotnie zamachnął się w jego kierunku siekiere, kiedy to znajdowali się odwrócenie do siebie twarzami. Zdaniem świadka pierwszy cios okazał się chybiony z powodu wykonanego przez niego uniku. Zważyć jednak należy, iż M. Z. podał, iż osłaniał głowę rękami, a zatem nawet kiedy się uchylił przed ciosem, jego

dłonie znajdowały się w tej chwili najbliżej ostrza siekiery. Odnośnie mechanizmu powstania ran ciętych na dłoni Sąd uznał zatem za najbardziej prawdopodobne, iż w wyniku zadania pierwszego uderzenia ostrze siekiery dosięgnęło prawej dłoni M. Z. raniąc go w dwa palce. Co znamienne były to palce środkowy i serdeczny, a zatem palce znajdujące się po uniesieniu ręki w górę w najwyższym punkcie ciała. Przedmiotowe rany były powierzchowne, zgodnie zatem z zasadami logicznego rozumowania jest M. Z. w ferworze incydentu, koncentrując się na ratowaniu życia mógł w ogóle nie zauważyć, że został trafiony. Tym bardziej, iż drugi cios został mu zadany tuż po wyprowadzeniu pierwszego, więc pokrzywdzony nie miał czasu spostrzec, że jest zraniony w palce. M. Z. w sposób naturalny uznał więc, iż obrażenia te musiały zostać mu zadane w wyniku wyprowadzenia drugiego ciosu, czego konsekwentnie trzymał się w swoich zeznaniach, a co świadczy również o jego szczerości.

Sąd nie dał wiary M. Z. wiary również co do tego, iż oskarżony powstrzymał się przed zadaniem kolejnego ciosu (po tym, jak został trafiony w głowę i upadł na ziemię), gdyż usłyszał kobiecy krzyk. Świadek nie widział kto krzyknął i nie wiedział co ta osoba krzyknęła. W ocenie Sądu jest to zatem wyłącznie subiektywna ocena świadka dotycząca zachowania oskarżonego, która nie ma żadnego oparcia w pozostałych przeprowadzonych w sprawie dowodach. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie doprowadziło bowiem do ustalenia personaliów osoby, która wydała usłyszany przez M. Z. okrzyk, bądź jakichkolwiek innych informacji dotyczących tego okrzyku. Sąd mając jednocześnie na uwadze brak dowodów przeciwnych wskazujących na to, iż pokrzywdzony mylił się w swoich zeznaniach co do samego faktu, iż jakiś okrzyk miał miejsce, ustalił, że M. Z. rzeczywiście usłyszał bliżej nieokreślony kobiecy głos, lecz że dźwięk ten nie miał związku z zachowaniem oskarżonego i to nie on był przyczyną, z której S. S. (1) zaprzestał dalszego zadawania ciosów.

W ocenie Sądu za prawdziwością pozostałych deponycji świadka co do przebiegu przedmiotowego zdarzenia przemawia stanowczość, z jaką odniósł się do zeznań złożonych przez świadka **D. K. (1)** (k. 113v, 506-507, 509). Wymieniona złożyła zeznania na okoliczności dotyczące zniszczenia rolety przez oskarżonego oraz opisała zaobserwowany przez nią przebieg zajścia pomiędzy M. Z. i S. S. na placu skupowym. Zeznania **D. K. (1)** są szczere i co do zasady należało obdarzyć je wiarą. W ich zasadniczej części korelują one bowiem z zeznaniami M. Z. (1). Za niemiarodajne należy uznać jedynie te deponycje świadka, w których podała, iż pokrzywdzony uciekając przed S. S. przewrócił się pod ścianą budynku oraz że oskarżony zadał cios siekierą leżącemu M. Z.. Pokrzywdzony zdecydowanie zaprzeczył, aby takie okoliczności miały miejsce. Sąd w tej kwestii dał wiarę M. Z., zważyć bowiem należy, iż **D. K.** obserwowała całe dynamiczne zajście z pewnej odległości z okna swojego domu. Z tego też powodu nie była choćby w stanie precyzyjnie podać odległości pomiędzy miejscem, w którym upadł M. Z. od ściany budynku oraz ilości ciosów siekierą zadanych przez S. S.. Co istotne świadek nie ukrywała przed Sądem, że już składając zeznania w toku śledztwa nie pamiętała wielu szczegółów. Z tego powodu Sąd poczynił ustalenia faktyczne co do zajścia z 23 kwietnia 2016 r. na zeznaniach **D. K.** w tej ich części, w której są zgodne z zeznaniami M. Z..

Odnośnie wydarzeń z dnia 19 lutego 2016 r. oparto się na zeznaniach świadków **D. B. (1)** (k. 87-90 do słów „... boi się S.”, 448v-449), **S. B. (1)** (k. 149v, 449v-450), **K. C. (1)** (k. 103v-104, 451v-452), **A. P. (1)** (k. 452-452v) oraz **C. L.** (k. 507v). Zeznania wymienionych świadków należało obdarzyć wiarą, ponieważ podawane przez nich szczegóły są ze sobą zgodne i wzajemnie się uzupełniają. **A. P. (1)** i **K. C. (1)** złożyli również zeznania na temat uderzenia tego ostatniego przez S. S. 30 marca 2016 r. (pkt VIII a.o.). Nadto **K. C. (1)** i **S. B. (1)** zrelacjonowali wydarzenia związane z czynem zarzuconym S. S. w pkt IX i X aktu oskarżenia. Wymienione zeznania są konsekwentne, spójne i logiczne, w związku z czym Sąd obdarzył je wiarą.

Za wiarygodne należy również uznać zeznania złożone przez świadka **I. S. (1)** (k. 98 od słów „Po tym zdarzeniu z Z...” do słów „...zeznała na policję”, 97 od słów „Było wiele zachowań...” do słów „...Z. musiał odjechać” na k. 98, 189a verte, 450-451). Wymieniona w sposób zgodny z zeznaniami **K. C. (1)** i **M. Z. (1)** opisała okoliczności dotyczące gróźb kierowanych przez oskarżonego w dniu 30 marca 2016 r. pod adresem M. Z. (pkt VII a.o.), przemocy fizycznej zastosowanej wobec **K. C.** (pkt VIII a.o.) oraz co do przebiegu wydarzeń z 23 kwietnia 2016 r. (pkt IX i X a.o.).

Nadto zeznania I. S. (1) co do kierowanych do niej w dn. 30 marca 2016 r. gróźb przez S. S. znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka **D. S.** (k. 191a, 447v-448v), które to zeznania Sąd obdarzył wiarą z uwagi na ich spójność i logiczność.

Sąd dał również wiarę zeznaniom D. S. oraz **G. P.** (k. 505-505v) co do okoliczności dotyczących zniszczenia rolety antywłamaniowej przez oskarżonego, gdyż korelują one ze sobą oraz są zgodne z zeznaniami złożonymi przez D. K. (1).

Co do zeznań pozostałych przesłuchanych w sprawie (...) (k. 504-504v), **A. J.** (k. 60v, 504v-505) oraz **B. C.** (k. 505v-506) Sąd miał na uwadze, że korelują one z zeznaniami ww. świadków, na których oparto ustalenia. Z tego też względu należało depozycje wymienionych osób uznać za wiarygodne.

Na wiarę zasługują również zeznania złożone przez funkcjonariuszy Policji **K. K. (1)** (k. 502v-503), **S. K.** (k. 503-503v), **A. C. (1)** (k. 552v), **P. S.** (k. 332, ujawnione k. 570) oraz **P. C.** (k. 334, ujawnione k. 570), którzy opisali przebieg czynności podjętych 23 kwietnia 2016 r. Zeznania wymienionych świadków dotyczą bowiem pełnionych przez nich obowiązków zawodowych, a nadto są ze sobą zgodne i wzajemnie się uzupełniają.

Sąd przesłuchał w charakterze świadka na okoliczność sporządzenia listu znajdującego się na k. 122 akt sprawy współosadzonego z oskarżonym **K. K. (2)** (k. 509v-510). Wymieniony w sposób zwięzły i rzeczowy podał, w jaki sposób został sporządzony przedmiotowy list. Z tego też względu obdarzył wiarą zeznania świadka.

Na wniosek obrońcy S. S. Sąd dopuścił dowód z przesłuchania jego matki **W. A.** (k. 553-553v) na okoliczność relacji łączących oskarżonego i M. Z. oraz źródła konfliktu powstałego pomiędzy wymienionymi. Wymieniona w swych zeznaniach winą w tym zakresie obciążyła wyłącznie pokrzywdzonego twierdząc, że od kilku lat znęca się on fizycznie i psychicznie nad S. S.. Przedmiotowym zeznaniom nie sposób dać wiary z uwagi na ich tendencyjność i stronniczość. Ton wypowiedzi świadka jest jak najbardziej zrozumiały jeżeli weźmie się pod uwagę z jednej strony więzi łączące matkę z synem, a z drugiej fakt, iż S. S. znęcał się nad matką, za co odbywał kary pozbawienia wolności (vide odpisy wyroków na k. 153 i 157-158). Świadek miała zatem realne powody, żeby obawiać reakcji syna na złożenie przez nią obciążających ją zeznań.

Za nieistotne należy uznać depozycje złożone przez świadków **G. S.** (k. 553) oraz **L. P.** (k. 193-194, ujawnione k. 569v), ponieważ nie posiadali oni żadnej wiedzy na temat okoliczności przedmiotowej sprawy.

W toku procesu wywołano szereg opinii biegłych. Pisemną opinię odnośnie stanu zdrowia psychicznego oskarżonego sporządzili biegli z zakresu psychiatrii **M. M. (1)** i **A. C. (2)** oraz biegła psycholog **P. P.** (k. 247-262, 324-331). Konkluzje zawarte w ww. opinii biegli podtrzymali w ustnej opinii złożonej na rozprawie 22 grudnia 2016 r. (k. 567v-569). Biegli wskazali, iż oskarżony w chwili popełnienia zarzuconych mu czynów miał jedynie nieznacznie zmniejszoną zdolność rozpoznania znaczenia swoich czynów oraz pokierowania swoim postępowaniem w stopniu nie wyczerpującym przesłanek z art. 31 § 1 i 2 kk. Nadto biegli stwierdzili, że w chwili popełnienia czynów opisanych w pkt I i XI a.o. S. S. znajdował się w stanie upojenia alkoholowego nie ograniczającego poczytalności. Ww. opinię należy ocenić jako pełną i jasną. Została ona sporządzona przez osoby dysponujące odpowiednimi wiadomościami specjalnymi, w oparciu o całość dostępnej dokumentacji oraz badanie ambulatoryjne oskarżonego, a wnioski w niej zawarte zostały należycie umotywowane.

Na podstawie oględzin ciała M. Z. oraz dokumentacji medycznej opinię pisemną przedmiocie kategorii obrażeń zdanych pokrzywdzonemu przez S. S. oraz mechanizmu ich powstania wydał biegły z zakresu medycyny sądowej **M. G.** (k. 54-55, 223-229). Konkluzje opinii pisemnej biegły podtrzymał i uzupełnił na rozprawie w dn. 25 listopada 2016 r. (k. 551v-552). Opinia biegłego M. G. jest wyczerpująca, spójna i należycie umotywowana, w związku z Sąd podzielił wnioski biegłego i oparł na niej swoje ustalenia faktyczne

Nadto pisemną opinię na okoliczność kategorii obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego K. C. sporządził biegły z zakresu medycyny sądowej **T. I.** (k. 285), natomiast biegły z zakresu wyceny ruchomości **W. F.** w pisemnej opinii z 20 czerwca 2016 r. (k. 291-295) dokonał wyceny strat spowodowanych przez oskarżonego w związku ze zniszczeniem



rolety antywłamaniowej na szkodę D. S.. Sąd podzielił ww. opinie, gdyż są jasne i logiczne, a nadto zostały sporządzone przez osoby mające należyłą wiedzę i doświadczenie konieczne do ich sporządzenia.

Pozostały, nieosobowy materiał dowodowy nie budzi wątpliwości co do wiarygodności i autentyczności. Dokumenty zgromadzone w aktach sprawy nie były kwestionowane przez strony i zostały ujawnione w toku rozprawy głównej zgodnie z wymogami procedury karnej.

\*\*\*

Wobec powyższego uznać należy, że wina oskarżonego S. S. (1) w zakresie zarzutów postawionych mu w akcie oskarżenia nie budzi wątpliwości i została udowodniona z tym zastrzeżeniem, że w odniesieniu do czynu zarzucanego mu w pkt. I należało dokonać odmiennej oceny prawnokarnej.

Z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego wynika, iż oskarżony w dniu 19 lutego 2016 r. we wsi G. dwukrotnie uderzył A. P. (1) dłonią w szyję, a potem dwukrotnie kopnął go w kolano. Nadto w krótkim czasie po popełnieniu ww. czynu dwukrotnie uderzył D. B. (1) w twarz. Nadmienić przy tym należy, iż zadane przez oskarżonego uderzenia i kopnięcia nie spowodowały żadnych obrażeń u pokrzywdzonych. Z przeprowadzonych w sprawie dowodów niezbieżnie wynika, że impulsem determinującym oskarżonego do zastosowania wobec ww. pokrzywdzonych przemocy była chęć zemsty za złożenie przez nich na etapie postępowania przygotowawczego zeznań w toczącym się przeciwko niemu postępowaniu karnym przez Sądem Rejonowym w Opolu Lubelskim w sprawie II K 748/15.

Oskarżony dopuścił się ww. czynów działając w zamiarze wywarcie presji psychicznej i fizycznej na świadków występujących we wskazanym procesie, celem uchylenia się od odpowiedzialności karnej za przestępstwa popełnione w lipcu 2015 r. na szkodę M. Z. (1). Zważyć bowiem należy, iż A. P. i D. B. początkowo mieli złożyć zeznania na pierwszym termin rozprawy w sprawie II K 748/15 w dn. 16.03.2016 r. Koincydencja czasowa pomiędzy doręczeniem oskarżonemu odpisu aktu oskarżenia wraz z listą świadków (16.02.2016 r.) i wezwaniem na ww. rozprawę, a pierwszym agresywnym zachowaniem oskarżonego podjętym w dn. 19.02.2016 r. w stosunku do dwóch z nich, tj. wobec A. P. (1) oraz D. B. (1), nie pozostawia ku temu żadnych wątpliwości.

O zamiarach oskarżonego ukierunkowanych na wywarcie na A. P. (1) oraz D. B. (1) wpływu z związku z zeznaniami składanymi przez nich w sprawie II K 748/15 świadczą również wypowiedziane przez S. S. w trakcie lub tuż po zastosowaniu przemocy wobec ww. słowa „jakim jesteś świadkiem”. W ocenie Sądu cytowana przez pokrzywdzonych treść wypowiedzi oskarżonego nie pozostawia wątpliwości co do jego intencji, choć jest lakoniczna i nie zawiera sformułowanego do pokrzywdzonych bezpośredniego polecenia złożenia korzystnych dla niego zeznań w sprawie II K 748/15. Interpretując słowa oskarżonego zważyć bowiem należy, iż jest on osobą upośledzoną w stopniu lekkim, posiadającą ubogi zasób słownictwa i prymitywną intelektualnie (vide opinia sądowo-psychiatryczna - k. 259v, 260v-261). Z tego też względu jego wypowiedzi nie są obszerne i rozbudowane. Jednakże biorąc pod uwagę przemoc towarzyszącą jego wypowiedziom nie sposób mieć wątpliwości co do zamiarów, którymi się kierował. Opisane wyżej zachowanie oskarżonego (czyny z pkt II i III a.o.) wyczerpało zatem przedmiotowe i podmiotowe znamiona występku art. 245 kk, który stanowi, iż odpowiedzialności karnej podlega ten, kto używa przemocy lub groźby bezprawnej w celu wywarcia wpływu na świadka lub w związku z tym narusza jego nietykalność cielesną. Sąd przypisując S. S. powyższe występki zmodyfikował opis czynu popełnionego przeciwko A. P. w zakresie czynności wykonawczych podjętych przez oskarżonego w oparciu o zeznania pokrzywdzonego złożone na rozprawie (k. 452).

O motywacji S. S. świadczy także jego zachowanie wobec S. B. (1) tuż po popełnieniu ww. przestępstw (czyn z pkt IV a.o.). Oskarżony zaatakował bowiem wymienionego ciągnąc go za wąsy, przewracając i kopiąc po ciele. Oznajmił mu przy tym, że bije go za to, iż jest bratem D. B. (1), który złożył przeciwko niemu zeznania. Nie można mieć więc żadnych wątpliwości, iż oskarżony umyślnie i celowo naruszył nietykalność cielesną S. B. (1) szarpiąc go za zarost i przewracając, a następnie uderzając go obutą stopą, czym wyczerpał znamiona występku z art. 217 § 1 kk. Sąd wyeliminował z opisu przedmiotowego czynu stwierdzenie, iż S. S. „dusił go trzymając rękoma za szyję”, gdyż S. B. nie potwierdził tej okoliczności (k. 450).

Oskarżony działał z opisanym wyżej zamiarem także popełniając w dn. 30 marca 2016 r. czyny opisane w pkt VI i VIII a.o. Należy bowiem pamiętać, że Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim z uwagi na niestawiennictwo oskarżonego odroczył na dz. 04.05.2016 r. pierwotnie zaplanowaną w dn. 16.03.2016 r. rozprawę w sprawie II K 748/15 i wezwał na nowy termin wszystkich świadków wymienionych w akcie oskarżenia. Z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego wynika, iż 30 marca 2016 r. S. S. (1) spotkał pod sklepem w G. K. C. (1) i zwrócił się do niego słowami „jakim ty jesteś świadkiem” i uderzył go pięścią w głowę oraz kopnął w tułów w okolice żeber. Zadane pokrzywdzonemu kopnięcia spowodowało podbiegnięcie krwawe na klatce piersiowej, skutkujące naruszeniem czynności narządu ciała na czas krótszy od 7 dni (vide k. 285). Czyn, którego dopuścił się oskarżony wobec K. C. należało zatem zakwalifikować jako wyżej omówiony występki z art. 245 kk pozostający w kumulatywnej kwalifikacji (art. 11 § 2 kk) z występkiem z art. 157 § 2 kk polegającym na spowodowaniu u pokrzywdzonego lekkiego uszczerbku na zdrowiu.

Nadto tego samego dnia S. S. (1) powiedział I. S. (1), że jej „nie podaruję” (k. 98), jeżeli złoży przeciwko niemu zeznania w sprawie II K 784/15 (czyn z pkt VI a.o.), że jej „pokaże” (k. 450v). I. S. (1) wiedząc o wcześniejszych agresywnych zachowaniach oskarżonego wobec świadków występujących w ww. sprawie odebrała te słowa jako realne zagrożenie dla jej życia i zdrowia. Oskarżony czynem tym wyczerpał zatem dyspozycję ww. art. 245 kk, gdyż cyt. wyżej słowa S. S. skierowane do pokrzywdzonej stanowiły groźbę bezprawną w rozumieniu tegoż przepisu. W myśl definicji z art. 115 § 12 kk odsyłającej do art. 190 kk groźbą bezprawną jest bowiem groźba popełnienia przestępstwa na szkodę osoby zagrożonej lub szkodę osoby dla niej najbliższej, jeżeli groźba ta wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona. Z podawanych przez I. S. wypowiedzi oskarżonego nie wynika, aby wymieniony skonkretyzował swoje groźby (k. 98). Z tego też względu Sąd z zaproponowanego przez prokuratora opisu ww. czynu wyeliminował słowa, że oskarżony groził „pozbawieniem życia lub uszkodzeniem ciała” i zastąpił je wyrażeniem bardziej ogólnym, iż groził pokrzywdzonej „użyciem przemocy”.

Odnosnie kwalifikacji prawnej opisanego w pkt VII a.o. zachowania S. S. jakiego wymieniony dopuścił się w dn. 30 marca 2016 r. wobec M. Z. (1) Sąd uznał, że czyn ten wyczerpał znamiona cyt. wyżej występkę z art. 190 § 1 kk. Oskarżony spotkał wówczas pokrzywdzonego pod sklepem w G. i zwymyślał go wulgarnymi słowami, a następnie powiedział do niego „i tak cię zabiję”. Wyartykułowana przez oskarżonego groźba wzbudziła u M. Z. realną obawę, że zostanie spełniona, ponieważ wymienieni od dawna byli skonfliktowani, a 8 miesięcy wcześniej pokrzywdzony został już zaatakowany przez niego nożem.

Z tego samego artykułu Kodeksu karnego należało również zakwalifikować słowa wypowiedziane przez oskarżonego wobec M. Z. w dniu 23 kwietnia 2016 r. (czyn z pkt IX a.o.). S. S. (1) po tym, jak przypadkowy mężczyzna powstrzymał go przed biciem pokrzywdzonego pod sklepem (...), powiedział do M. Z., że i tak go zabije. W ocenie Sądu ww. zachowanie oskarżonego niewątpliwie wyczerpało znamiona występkę groźby karalnej penalizowanej w art. 190 § 1 kk.

Co do kwalifikacji prawnej czynu opisanego w pkt X aktu oskarżenia, który miał miejsce 23 kwietnia 2016 r. tuż przed wypowiedzeniem przez oskarżonego ww. groźby pozbawienia życia skierowanej pod adresem M. Z., Sąd podzielił stanowisko prokuratora, iż wyczerpuje on znamiona występkę naruszenia nietykalności cielesnej z art. 217 kk. S. S. (1) widząc bowiem M. Z. (1) pod sklepem w G. podbiegł do niego i uderzył go ręką w tył głowy. Postępowanie oskarżonego było w pełni świadome i ukierunkowane na wyrządzenie pokrzywdzonemu krzywdy, o czym świadczy groźba wypowiedziana do M. Z., gdy przypadkowy świadek zdarzenia uniemożliwił mu kontynuowanie ataku.

Podkreślić w tym miejscu należy, iż M. Z., tak jak ww. pokrzywdzeni, występował w sprawie II K 784/15 w charakterze świadka. Przeprowadzone w sprawie dowody nie wskazują jednak na to, by S. S. (1) uderzając pokrzywdzonego w dn. 23 kwietnia 2016 r. (czyn z pkt X a.o.) oraz grożąc mu tego samego dnia (czyn z pkt IX a.o.) i w dn. 30 marca 2016 r. (czyn z pkt VII a.o.) pozbawieniem życia, wiązał swoje postępowanie i wypowiedziane słowa z występkiem M. Z. w charakterze świadka w sprawie II K 784/15. Tym samym brak jest podstaw do poczynienia ustaleń, iż przedmiotowe groźby oraz naruszenie nietykalności cielesnej miały na celu przymuszenie pokrzywdzonego do złożenia korzystnych dla S. S. zeznań, a w konsekwencji kwalifikacji przypisanych oskarżonemu czynów z art. 245 kk.

Wszystkich wyżej omówionych przestępstw, wyczerpujących dyspozycję art. 245 kk, art. 245 kk w zbiegu z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, z art. 217 § 1 kk oraz z art. 190 § 1 kk S. S. (1) dopuścił się działając z zamiarem bezpośrednim.

Wiedząc o tym, że A. P. (1), D. B. (1), I. S. (1) i K. C. (1) są świadkami oskarżenia w prowadzonym przeciwko niemu postępowaniu karnym celowo użył wobec wymienionych przemocy (albo groźby jej użycia w odniesieniu do I. S. (1)) właśnie po to, by wzbudzić w wymienionych stan obawy i w ten sposób wywrzeć na nich wpływ w związku z treścią zeznań, jakie wymienieni już złożyli i jakie mieli składać w dalszym toku procesu. Podobnie dwukrotnie grożąc M. Z. (1) pozbawieniem życia oskarżony zrobił to, by wzbudzić w zagrożonym stan obawy. Analogicznie naruszając nietykalność cielesną wymienionego i S. B. (1) S. S. (1) wiedział, że w ten sposób godzi w wolność osobistą wymienionych osób a mimo to chciał taki stan osiągnąć.

W ocenie Sądu za udowodnione należy uznać również zarzuty sformułowane w pkt V i XI aktu oskarżenia.

Odnośnie pierwszego z wymienionych czynów z wyżej przedstawionych ustaleń wynika, że S. S. (1) bliżej nieustalonego dnia w marcu 2016 r. przyjechał do sklepu należącego do D. S.. Widząc, że sklep jest zamknięty, zdenerwował się i kilkukrotnie kopnął w zaciągniętą roletę antywłamaniową niszcząc ją i tym samym powodując straty na szkodę D. S. w wysokości 677,58 zł (vide opinia biegłego – k. 295). Oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona występku zniszczenia mienia z art. 288 § 1 kk, który stanowi, iż odpowiedzialności karnej podlega ten, kto cudzą rzecz niszczy, uszkadza lub czyni niezdatną do użytku.

Nie budzi wątpliwości stwierdzenie, że ww. występku oskarżony dopuścił się działając z zamiarem bezpośrednim. Doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że jego agresywne zachowanie może skutkować zniszczeniem rolety, a mimo to podjął je właśnie po to, by taki skutek wywołać.

Sąd nie miał również wątpliwości, iż w dniu 23 kwietnia 2016 r. S. S. (1) dopuścił się występku z art. 178a § 1 kk prowadząc ciągnik rolniczy po drodze publicznej, a zatem w ruchu lądowym w stanie nietrzeźwości. Zawartość alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu wynosiła bowiem 1,05 mg/l.

Przedmiotowego czynu oskarżony dopuścił się nadto w okresie obowiązywania środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów, jaki został wobec niego orzeczony wyrokiem nakazowym Sądu Rejonowego w Opolu Lubelskim z dn. 21 marca 2016 r. wydanym w sprawie II W 1384/15 w związku z popełnieniem wykroczenia z art. 87 § 1 kw. Ww. wyrok uprawomocnił się z dniem 7 kwietnia 2016 roku i od tego dnia S. S. (1) miał obowiązek stosowania się do rygorów ww. zakazu.

Prowadzenie pojazdu wbrew orzeczonemu zakazowi stanowi przestępstwo z art. 244 kk. W związku z tym Sąd uzupełnił opis powyższego czynu o znamiona tego występku, w konsekwencji przyjmując również kumulatywną kwalifikację prawną ww. przestępstwa z art. 178a § 1 kk jak w zbiegu z art. 244 kk w zw. z art. 11 § 2 kk (vide postanowienie SN z dnia 26 sierpnia 2004 r., I KZP 11/04, OSNKW 2004, nr 7-8, poz. 84).

Również tego czynu oskarżony dopuścił się z zamiarem bezpośrednim. Miał on bowiem świadomość tego, iż znajduje się pod wpływem alkoholu, w ilości powodującej stan nietrzeźwości, a mimo to z pełnym rozeznaniam podjął decyzję o kierowaniu pojazdem. Z pewnością zdawał sobie również sprawę z treści wyroku wydanego w sprawie sygn. akt II W 1384/15, w tym orzeczonego wobec niego zakazu prowadzenia pojazdów. Mimo tego z pełnym rozeznaniam zakaz ten zignorował decydując się na jazdę ciągnikiem.

Przechodząc do oceny prawnej czynu opisanego w pkt I aktu oskarżenia Sąd w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody podzielił ustalenia poczynione przez oskarżyciela publicznego, iż w dniu 23 kwietnia 2016 r. S. S. (1) uderzył M. Z. (1) siekierą w głowę powodując u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci rany tłuczonej głowy, a nadto otarcie naskórka prawego łokcia i dwie rany cięte na prawej dłoni, które to obrażenia skutkowały naruszeniem czynności narządu ciała trwającym nie dłużej niż 7 dni.

Zgodzić należy się z prokuratorem, że oskarżony działał w opisany sposób z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia M. Z. (1). Świadczą o tym ustalone przez Sąd okoliczności faktyczne takie, jak:

- wielokrotnie kierowane pod adresem pokrzywdzonego groźby, iż go zabije (począwszy od dn. 27 lipca 2015 r., poprzez groźby z dn. 30 marca 2016 r., skończywszy na groźbach z dn. 23 kwietnia 2016 r., które bezpośrednio poprzedzały zadanie pokrzywdzonemu ciosów siekierą)
- zastosowanie tego samego dnia (23 kwietnia 2016 r.) przemocy fizycznej wobec pokrzywdzonego w postaci uderzenia go ręką w głowę, które to zachowanie S. S. wyłącznie z uwagi na interwencję osoby trzeciej nie uległo dalszej eskalacji
- powzięcie przez oskarżonego pościgu za M. Z., przy czym oskarżony wykorzystał do tego ciągnik rolniczy (a nie np. rower, na którym zazwyczaj się poruszał), co świadczy o jego determinacji w doprowadzeniu do ponownej konfrontacji z pokrzywdzonym oraz chęci ukrycia siekiery w pojeździe przed wzrokiem przypadkowych gapiów,
- kierowanie wszystkich ciosów siekierą w głowę M. Z., a więc w najważniejszą i kluczową dla życia część ciała
- zadanie więcej niż jednego uderzenia (oskarżony już biegnąc za uciekającym M. Z. próbował dosięgnąć go ostrzem siekiery – vide zeznania D. K. na k. 506, natomiast po tym gdy obaj stali już na przeciwko sobie, wyprowadził w stronę pokrzywdzonego dwa ciosy, gdyż pierwszy nie wyrządził mu większej krzywdy).

Najistotniejszym z powyższych argumentów jest fakt, iż oskarżony zdecydował się zadać ofierze aż dwa ciosy siekierą celując w głowę. Zarówno rodzaj użytego narzędzia, jak też sposób działania sprawcy (wzięcie zamachu i zadanie ciosów z dużą siłą oraz celowanie prosto w głowę) jednoznacznie dowodzą tego, że podejmując opisane wyżej zachowanie S. S. (1) chciał pozbawić M. Z. (1) życia.

Zachowaniem tym oskarżony rozpoczął zatem realizację znamienia czasownikowego zabójstwa, o którym mowa w art. 148 § 1 kk. Dopuścił się więc zachowania penalizowanego w ww. przepisie, w formie stadialnej usiłowania (art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk). Zamierzony przez sprawcę przestępny skutek w postaci śmierci człowieka jednak nie nastąpił.

W każdej sprawie, w której podsądny stoi pod zarzutem popełnienia jakiegokolwiek przestępstwa w fazie usiłowania przed sądem orzekającym stoi obowiązek udzielenia odpowiedzi na pytanie, z jakiego powodu mimo tego, że sprawca swoim zachowaniem zmierzał bezpośrednio do osiągnięcia skutku zabronionego przez prawo, to skutek ten nie nastąpił.

W realiach niniejszej sprawy odpowiedź na pytanie dlaczego nie doszło do zabójstwa M. Z. (1) jest taka, że skutek ten nie nastąpił, ponieważ S. S. (1) mimo, iż miał obiektywną możliwość kontynuowania ataku po dwóch bezskutecznych ciosach sam, dobrowolnie, bez udziału osób trzecich od tego odstąpił.

M. Z. (1) nie powziął żadnych czynności obronnych w celu uchronienia się przed śmiercią z rąk S. S. (1) poza zasłonięciem się rękoma przed ciosami siekierą i wykonaniem uniku przed pierwszym ciosem. Obrażenia powstałe na łokciu pokrzywdzonego wskazują niewątpliwie na to, iż uniesienie prawej ręki nad głowę zamortyzowało uderzenie obuchem, co uchroniło go przed doznaniem poważniejszych ran w okolicach głowy, skutkujących być może nawet śmiercią.

Pokrzywdzony po otrzymaniu ww. ciosu przewrócił się jednak na ziemię i leżał bezbronny przed napastnikiem (vide zeznania M. Z. na k. 508 i 508v – „po którymś z ciosów poleciałem do tyłu” i dalej „od chwili gdy ja upadałem, leżałem, czy się podnosiłem, to oskarżony nie zadawał mi już ciosów” oraz „upadłem na skutek uderzenia w rękę, gdy dostałem po łokciu”). W tej sytuacji nie było zatem żadnych obiektywnych przeszkód, aby S. S. (1) ponowił atak siekierą na pokrzywdzonego.

M. Z. (1) co prawda konsekwentnie podawał, że oskarżony zrezygnował z dalszej akcji, gdyż „ktoś tam wtedy krzyczał” (k. 508v). Wyniki postępowania dowodowego przeprowadzonego w toku rozprawy głównej nie pozwoliły

jednak na dokonanie miarodajnych ustaleń co do tego, iż to pod wpływem tegoż krzyku oskarżony odstąpił od zrealizowania zamiaru zabójstwa M. Z.. Pokrzywdzony nie był w stanie podać od kogo pochodził okrzyk, ani jaka była jego treść, a co najbardziej istotne, że był on kierowany do S. S.. M. Z. był jedynie pewny, że słyszał kobiecy głos. Wskazał co prawda, że krzyk ten mógł pochodzić od D. K. bądź I. S.. Wymienione jednak temu zaprzeczyły. D. K. podała, że nie krzyczała, jak również nie słyszała żadnego krzyku (k. 509), natomiast I. S. widziała jedynie, jak oskarżony pojechał ciągnikiem w kierunku Z. (k. 450v), zatem nie była w ogóle świadkiem wydarzeń rozgrywających się na placu skupowym. Żaden z pozostałych świadków przesłuchanych na okoliczność przedmiotowego zajścia nie widział jego przebiegu, a w związku z tym nie mógł podejmować interwencji w celu powstrzymania oskarżonego.

Dając M. Z. (1) wiarę, iż po zadaniu mu przez S. S. drugiego ciosu siekierą rzeczywiście padł bliżej niezidentyfikowany okrzyk, Sąd Okręgowy ocenił, że nie miał on wpływu na świadomość i wolę oskarżonego. Podkreślić bowiem należy, iż w czasie przedmiotowego zajścia w pobliżu nie było innych osób (D. K. obserwowała oskarżonego i pokrzywdzonego z okna swego domu, z czego wymienieni nie zdawali sobie sprawy). W ocenie Sądu zbyt daleko idące i nieuprawnione byłoby również poczynienie ustalenia, iż gdyby nawet S. S. usłyszał przedmiotowy okrzyk (co nie jest pewne biorąc pod uwagę jego wzburzenie i stan upojenia alkoholowego), to odstąpiłby pod jego wpływem od zabicia M. Z., w sytuacji gdy do tej pory atakując pokrzywdzonego oraz inne osoby nie zważał na obecność przypadkowych świadków. Z zeznań M. Z. i D. K. również nie wynika, by znajdując się na placu skupowym rozglądał się sprawdzając, czy jest obserwowany.

Z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego wynika zatem niezbicie, że oskarżony mając możliwość zadania M. Z. kolejnych ciosów siekierą, a zarazem nie będąc przez nikogo powstrzymywanym w dokonaniu zabójstwa, świadomie i z własnej woli zrezygnował z wykonania swojego pierwotnego zamiaru. Mimo, iż miał taką niczym nieskrępowaną możliwość nie zadał pokrzywdzonemu kolejnego uderzenia i oddalił się z miejsca zdarzenia.

W tym stanie rzeczy zachowanie oskarżonego trudno ocenić inaczej, niż jako dobrowolne odstąpienie od dokonania czynu zabronionego, o którym mowa w art. 15 § 1 kk.

Takie zapatrywanie prawne wpisuje się w powszechnie prezentowaną zarówno w orzecznictwie, jak też w piśmiennictwie, wykładnię art. 15 kk. Z orzecznictwa dotyczącego tego zagadnienia wynika, iż sytuacja opisana w przywołanym przepisie zachodzi, gdy sprawca dobrowolnie zrezygnował z popełnienia czynu zabronionego w fazie usiłowania nieukończonego, a zatem gdy świadom nieefektywności dotychczasowych czynności widzi jednak możliwość skutecznego działania mającego prowadzić do dokonania, lecz w pewnym momencie zaprzestaje zadawania kolejnych uderzeń, przy czym z jego zachowania (tj. braku powtórzenia zamachu, mimo oczywistej możliwości uczynienia tego i dogodnej sytuacji) wynika, iż odstąpił od ponowienia zamachu (vide postanowienie Sądu Najwyższego z 8 września 2005 r., II KK 10/05; wyrok Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2006 r., WA KK 30/06; wyrok Sądu Najwyższego z 20 listopada 2007 r., III KK 254/07; analogiczne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z 12 listopada 2008 r., II AKa 186/08; por. też A. W. w Komentarzu do Kodeksu karnego, Tom I, G. 1999 – str. 211-219).

Przyjęcie w realiach niniejszej sprawy, że S. S. (1) dobrowolnie odstąpił od dokonania zbrodni zabójstwa musi prowadzić do wniosku, że stosownie do treści art. 15 § 1 kk nie podlega on karze za ten czyn. Konstatacja ta nie oznacza jednak jeszcze, że wymienionego należy w całości uwolnić od odpowiedzialności karnej za zachowanie opisane w zarzucie z pkt. I aktu oskarżenia. Z ustalonego wyżej stanu faktycznego jednoznacznie bowiem wynika, że na skutek przedmiotowego ataku i zadania przez S. S. (1) ciosów siekierą M. Z. (1) doznał rany tłuczonej głowy, otarcia naskórka łokcia prawego i dwóch ran ciętych prawej dłoni. Ww. obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na czas nie dłuższy od siedmiu dni (vide opinia biegłego – k. 55, 227). Przedmiotowe zachowanie oskarżonego wyczerpało zatem przedmiotowe znamiona występku z art. 157 § 2 kk, tj. tzw. lekkiego uszczerbku na zdrowiu. Przedmiotowego czynu S. S. dopuścił się działając z zamiarem bezpośrednim. Wiedział, że zadając pokrzywdzonemu ciosy siekierą z pewnością wywoła u niego uszczerbek na zdrowiu, a mimo to chciał taki stan osiągnąć.

Reasumując, w granicach czynu zarzuconego w pkt I aktu oskarżenia S. S. (1) należało przypisać występku z art. 157 § 2 kk.

Jak wynika z opinii sądowo-psychiatrycznej, dopuszczając się wszystkich przypisanych mu czynów oskarżony miał jedynie nieznacznie zmniejszoną zdolność rozpoznania znaczenia swoich czynów oraz pokierowania swoim postępowaniem w stopniu nie wyczerpującym przesłanek z art. 31 § 1 i 2 kk. W szczególności opiniując na rozprawie głównej biegli wyraźnie zaznaczyli, że oskarżony w odniesieniu do każdego z opisanych wyżej zachowań był świadomy jego karygodności i obiektywnej bezprawności (vide opinia M. M. – k. 568v). Tym samym można i należy przypisać mu winę w znaczeniu prawnokarnym.

\*\*\*

Wymierzając S. S. (1) za czyn przypisany mu w pkt I sentencji wyroku na mocy art. 157 § 2 kk karę dwóch lat pozbawienia wolności jako okoliczności obciążające poczytano:

- bardzo wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu wyrażający się w tym, iż oskarżony popełnił go działając z zamiarem zasługującym na szczególne potępienie, tj. z zamiarem pozbawienia życia M. Z.,
- charakter i umiejscowienie obrażeń zadanych M. Z., w szczególności spowodowanie rany tłuczonej głowy wymagającej zaopatrzenia chirurgicznego
- naganne zachowanie się oskarżonego wobec M. Z. zarówno przed, jak i po popełnieniu ww. czynu, świadczące o brak skruchy i jakiegokolwiek refleksji co do swojego postępowania
- niezwykle niebezpieczny sposób działania sprawcy – tylko szczęśliwy zbieg okoliczności sprawił bowiem, że żaden z ciosów, które wymierzył oskarżony nie doprowadził do poważnych obrażeń głowy pokrzywdzonego, które mogły nawet skutkować jego śmiercią
- bardzo negatywną opinię oskarżonego w miejscu zamieszkania, z której wynika, iż jest osobą nagminnie nadużywającą alkoholu, nieobliczalną, wywołującą swoim zachowaniem powszechny strach u (...) (vide k. 280-281),
- uprzednią karalność oskarżonego, w tym m.in. również za czyn z art. 157 § 2 kk popełniony na szkodę tego samego pokrzywdzonego (vide k. 197).

Oprócz wyżej wymienionych okoliczności, ferując rozstrzygnięcie w zakresie kary Sąd Okręgowy miał na względzie również pozostałe właściwości i warunki osobiste sprawcy, związane przede wszystkim ze stopniem jego rozwoju umysłowego i uzależnieniem od alkoholu.

Podkreślić przy tym trzeba, że wydając przedmiotowe orzeczenie Sąd Okręgowy nie stracił z pola widzenia, że S. S. (1) jest osobą upośledzoną umysłowo. Okoliczność ta jednak – uwzględniając rodzaj przypisanych mu czynów i okoliczności ich popełnienia (co przede wszystkim dotyczy zdarzenia opisanego w zarzucie z pkt. I aktu oskarżenia) – nie wpływa w istotny sposób na stopień jego winy, a to z następujących powodów.

Z opinii biegłych psychiatrów wynika co prawda, że stan umysłowy oskarżonego sprawia, że jest on osobą prymitywną, pozbawioną zdolności abstrakcyjnego myślenia, postrzegającą i rozumiejącą świat na poziomie 10-latką (vide k. 568v). Z drugiej jednak strony, bezprawne zachowania, które podejmował godziły w podstawowe normy moralne i społeczne. Nawet osoba o umysłowości odpowiadającej tej, jaką stwierdzono u oskarżonego zdaje sobie sprawę z tego, że używanie przemocy czy powodowanie uszczerbku na zdrowiu innego człowieka jest karygodne. Mimo takiej świadomości oskarżony takie zachowania podejmował. Co więcej, jak wynika z opinii biegłych zachodzi wysokie prawdopodobieństwo tego, że w przyszłości również będzie je podejmował (k. 568). Taka obawa uzasadniona jest tym bardziej, że przecież S. S. (1) był już karany za podobne przestępstwo popełnione na szkodę M. Z. (1).

Pamiętać też należy, iż jak wynika z opinii biegłych, przestępstwa, które są przedmiotem niniejszego postępowania nie są związane ze stwierdzonym u oskarżonego lekkim upośledzeniem umysłowym lecz pozostają w związku z ciężkim

uzależnieniem od alkoholu (k. 567v). To właśnie chroniczne nadużywanie alkoholu jest najistotniejszym czynnikiem kryminogennym, wywołującym u wymienionego niekontrolowaną agresję.

Podzielając taką ocenę stanu umysłowego S. S. (1) przedstawioną przez biegłych psychiatrów i psychologa Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że po pierwsze – lekkie upośledzenie umysłowe oskarżonego nie może stanowić okoliczności, która w istotny sposób miałaby modyfikować wymiar orzeczonej kary na korzyść podsądnego, a po drugie – że tak przedstawione właściwości i warunki osobiste sprawcy powodują, że w odniesieniu do jego osoby, spośród dyrektyw wymiaru kary, o których mowa w art. 53 § 1 i 2 kk, w realiach niniejszej sprawy należy prymat nadać tym, które mają spełniać cele zapobiegawcze, a nie wychowawcze.

Jeszcze raz odwołując się do opinii biegłych należy podkreślić, że szanse na to, by oskarżony zrozumiał karygodność swych czynów i nie powrócił do przestępstwa są niewielkie. Źródłem jego konfliktów z prawem jest alkohol. W przypadku podjęcia próby jakiegokolwiek terapii rokowania są zdecydowanie negatywne. Z medycznego punktu widzenia ograniczenie prawdopodobieństwa powrotu oskarżonego do przestępstwa jest możliwe wyłącznie w drodze farmakologicznej pacyfikacji. Nie ma przy tym żadnych gwarancji, że oskarżony przyjmowałby leki, które miałyby przytłumić jego agresywne zachowania (vide opinia – k. 568-568v).

Z tego powodu jedynie długotrwała izolacja może pozwolić na zapobieżenie jego powrotowi do przestępstwa. W konsekwencji Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że jedynie najwyższy wymiar kary, przewidziany w art. 157 § 2 kk (przy uwzględnieniu wszystkich wyżej przytoczonych okoliczności obciążających) pozwoli na spełnienie w stosunku do S. S. (1) celów karania, o których mowa w art. 53 § 1 i 2 kk.

Na mocy art. 44 § 2 kk w związku ze skazaniem za czyn przypisany w pkt I wyroku orzeczono oskarżonego przepadek narzędzia służącego do popełnienia ww. przestępstwa w postaci siekiery.

Odnośnie czynów zarzuconych S. S. w pkt II, III, VI i VIII aktu oskarżenia i przypisanych w pkt III wyroku orzeczono jedną karę określoną w przepisie stanowiącym podstawę jej wymiaru dla każdego z tych przestępstw (art. 245 kk). Wymienione czyny oskarżony popełnił w krótkich odstępach czasu (pomiędzy 19 lutego i 30 marca 2016 r.), z wykorzystaniem takiej samej sposobności (stosując przemoc celem wywarcia wpływu na świadków występujących w sprawie II K 748/15), a zatem w warunkach ciągu przestępstw opisanego w art. 91 § 1 kk. W tej sytuacji Sąd uznał za adekwatne wymierzenie oskarżonemu kary w wymiarze 4 lat pozbawienia wolności.

Przemawia za tym szereg okoliczności obciążających, w tym:

- ilość czynów objętych ciągiem przestępstw
- popełnienie tak wielu podobnych przestępstw w niezwykle krótkim, bo nie przekraczającym sześciu tygodni, okresie
- wielość pokrzywdzonych
- w odniesieniu do czynów popełnionych na szkodę A. P., D. B. i K. C. - brutalny sposób działania sprawcy, cechujący się niekontrolowaną agresją
- uprzednią karalność oskarżonego, w tym za podobne przestępstwo popełnione z użyciem przemocy
- fakt, iż w odniesieniu do czynu popełnionego na szkodę K. C. oskarżony naruszył aż dwa przepisy Kodeksu karnego, chroniące różne dobra prawne (dobro wymiaru sprawiedliwości i zdrowie)
- właściwości i warunki osobiste sprawcy, o których była mowa powyżej.

W warunkach ciągu przestępstw S. S. (1) popełnił również czyny z pkt IV i X aktu oskarżenia, wyczerpujące dyspozycję art. 217 § 1 kk, przypisane mu w pkt IV wyroku. Wymierzając za ww. przestępstwa karę 10 miesięcy pozbawienia wolności miano na względzie podobne okoliczności obciążające jak te, które wskazano powyżej, a więc uprzednią

karalność sprawcy, w tym za przestępstwo podobne, działanie w warunkach ciągu przestępstw oraz niekorzystne właściwości osobiste sprawcy. Kolejnym argumentem przemawiającym za surowym wymiarem kary jest brutalność sprawcy, który działając całkowicie bez powodu atakował inne osoby zadając uderzenia w głowę (odnośnie M. Z.) i kopiąc po ciele leżącego człowieka (odnośnie S. B.).

Skazując S. S. (1) za występki z art. 288 § 1 kk na karę roku pozbawienia wolności Sąd Okręgowy miał w polu widzenia jako okoliczności obciążające (oprócz jego uprzedniej karalności) fakt, iż oskarżony zniszczył cudze mienie podejmując niezwykle agresywne zachowanie, będące wyrazem niekontrolowanego wybuchu niczym nieuzasadnionej złości i do tego publicznie, na oczach postronnej osoby, czym po raz kolejny okazał rażące lekceważenie dla podstawowych norm prawnych i społecznych.

Jako okoliczność, którą należało poczytać na korzyść sprawcy uwzględniono zaś niewielką wysokość szkody majątkowej.

Aby zniwelować negatywne skutki ww. przestępstwa stosownie do treści art. 46 § 1 kk orzeczono wobec S. S. (1) środek kompensacyjny w postaci obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody przez zapłatę na rzecz D. S. kwoty 677,58 zł.

Przechodząc do uzasadnienia wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonego za czyny przypisane mu w pkt VII wyroku (opisane w pkt VII i IX aktu oskarżenia) należy podnieść jako okoliczność obciążającą całokształt zachowań podejmowanych przez oskarżonego wobec M. Z., w tym wcześniejsze (w dn. 27 lipca 2015 r.) dopuszczenie się gróźb karalnych w stosunku do podejrzanego. Co wymaga podkreślenia oskarżony pomimo tego, iż wiedział, że został w dn. 16 lutego 2016 r. oskarżony o popełnienie ww. czynu, to ponownie dwukrotnie dopuścił się tożsamy zachowań. Z tego też względu Sąd uznał zasadne wymierzenie mu na mocy art. 190 § 1 kk kary pozbawienia wolności przekraczającej dolną granicę ustawowego zagrożenia. Należy także wziąć pod uwagę, iż ww. czyny zostały popełnione w warunkach ciągu przestępstw z art. 91 § 1 kk, a zatem górna granica wymiaru kary pozbawienia wolności wynosi w tym przypadku 3 lata pozbawienia wolności. Karą adekwatną do stopnia zawinienia jest zatem w ocenie Sądu kara roku pozbawienia wolności, opowiadająca 1/3 górnej granicy ustawowego zagrożenia.

Ostatnim z czynów przypisanych S. S. w pkt VIII wyroku jest występki opisany w pkt XI aktu oskarżenia. Za czyn ten Sąd na mocy art. 244 w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył oskarżonemu karę roku pozbawienia wolności, a więc również karę opowiadającą 1/3 górnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianej w wymienionym przepisie. Jako okoliczność obciążającą, która uniemożliwiła orzeczenie kary w łagodniejszym rozmiarze, Sąd poczytał znaczny stan nietrzeźwości - czterokrotne przekroczenie ustawowego progu (wynoszącego 0,25 mg alkoholu na litr wydychanego powietrza), a nadto złamanie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych zaledwie 16 dni po rozpoczęciu jego obowiązywania.

Zgodnie z nakazem określonym w art. 42 § 2 kk orzeczono wobec S. S. (1) środek karny zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Określając czas jego trwania na 5 lat miano na względzie znaczny stopień nietrzeźwości sprawcy oraz fakt, iż nie reagował on na wezwania do zatrzymania pojazdu, kierowane wobec niego przez funkcjonariuszy policji, którzy zmuszeni byli podjąć za nim pościg.

Nadto na podstawie art. 43a § 2 kk orzeczono wobec oskarżonego obowiązkowe świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Określając wymiar kary łącznej pozbawienia wolności orzeczonej wobec S. S. (1) za przestępstwa przypisane mu w pkt I, III, IV, V, VII i VIII wyroku na 7 lat pozbawienia wolności Sąd kierował się zasadą asperacji. Z treści art. 86 § 1 kk wynika, iż kara łączna winna się kształtować w granicach od 4 lat do 9 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności. Za adekwatne do okoliczności faktycznych sprawy Sąd uznał orzeczenie kary łącznej w wymiarze przekraczającym o 3 lata dolną granicę a zarazem niższą od górnej granicy o 2 lata i 10 miesięcy. Za odstąpieniem od dalej idącej absorpcji kar jednostkowych przemawia popełnienie przez oskarżonego aż jedenastu występków w tak krótkim, bo nie przekraczającym dziewięciu tygodni okresie. Nadto występki te miały różnorodną postać i godziły w odmienne dobra prawne: życie i zdrowie człowieka (art. 157 § 2 kk), dobro wymiaru sprawiedliwości (art. 244 kk, art. 245



kk), nietykalność cielesną (art. 217 kk), mienie (art. 288 § 1 kk), wolność (art. 190 § 1 kk) oraz bezpieczeństwo w komunikacji (art. 178a § 1 kk).

Reasumując stwierdzić należy, iż całokształt rozstrzygnięcia o karze nie przekracza stopnia winy oskarżonego i odpowiada społecznej szkodliwości przypisanych mu przestępstw. Wymierzona S. S. (1) dolegliwość stanowi wystarczającą reakcję prawnokarną, zarówno w zakresie prewencji indywidualnej, jak też co do potrzeb kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze (tekst jednolity Dz. U. z 2015 r. poz. 615) oraz § 17 ust. 1 pkt 2, ust. 2 pkt 5, § 20 i § 4 ust. 1 i 3 rozporządzenia MS z 22.10.2015 r. (Dz. U. z 2015 r. poz. 1801) w zw. z § 22 rozporządzenia MS z 03.10.2016 r. (Dz. U. z 2016 r. poz. 1714) zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adwokata świadczącego oskarżonemu pomoc prawną stosowne wynagrodzenie.

Mając na uwadze sytuację materialną oskarżonego Sąd uznał, iż uiszczenie wydatków postępowania jak też opłaty sądowej będzie dla niego zbyt uciążliwe. Wobec powyższego na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych, a wchodzącymi w ich skład wydatkami obciążył Skarb Państwa.

Z tych wszystkich względów i na podstawie wyżej powołanych przepisów orzeczono, jak w sentencji wyroku.

SSO Artur Majsak SSR Łukasz Obłóza (del. do SO)